



## MIECZYŚŁAWA MIROŚŁAW

ur. 1929; Lublin

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, II wojna światowa
Słowa kluczowe	Lublin, II wojna światowa, mienie żydowskie, przechowywanie żydowskiego mienia

### Przechowywanie żydowskiego mienia

To było gdzieś na wiosnę, piękny dzień był, słońce. Przyszedł taki młody, wysoki mężczyzna, bardzo przystojny. Czyściutki, w kremowym płaszczu, miał czarne włosy, czarne buty i rękę tak jakby miał złamaną, na temblaku trzymał. A w drugiej teczkę trzymał. Zapytał, czy tu mieszka Jan Mirosław. Ja mówię: „Tak, to jest mój tatuś”. On z nim chciał się zobaczyć. Ja go zaprowadziłam do mieszkania. Tatuś był w tym czasie chory, leżał w łóżku. On coś powiedział, tatuś mi powiedział, żebym wyszła z mieszkania. Wyszłam i nie byłam świadkiem rozmowy tatuś z tym panem. I to właśnie on zostawił [te pakunki], to zostało u nas. To był Żyd, ale skąd on był, to ja nie wiem, tatuś mi nie mówił tego, powiedział mi tylko: „Masz tego pilnować. Nikomu nie mów i jak ktoś przyjdzie po to, to wtedy oddasz”. Mieli przyjść i nikt nie przyszedł, więc tatuś kazał mi to schować, schowałam to najpierw na szafę, żeby nikt nie znalazł, a jak myśmy się stamtąd wyprowadzali, ja to też zabrałam i nikomu, absolutnie nikomu nie mówiłam. Pomyślałam, że trzeba to dać osobom, które to uszanują. Tatuś mi powiedział, jak to się nazywa, bo kazał mi otworzyć [te pakunki] i zobaczyliśmy, co to jest. Zapomniałam, jak to się nazywało. Tatuś mówił, że jak się [nabożeństwo żydowskie] odprawiało, to się opasywali tym.



Na stole widoczne przedmioty przechowane przez Mieczysławę Mirosław

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2019-02-21, Lublin
<b>Rozmawiał/a</b>	Wioletta Wejman
<b>Redakcja</b>	Justyna Molik
<b>Autor zdjęcia</b>	Wioletta Wejman
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"